

Sygn. akt VIII C 191/22

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 lutego 2023 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Anna Bielecka-Gąszcz

Protokolant: sekr. sąd. Katarzyna Górniak

po rozpoznaniu w dniu 8 lutego 2023 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej w K.

przeciwko P. K.

o zapłatę 20.681,53 zł

1. oddała powództwo;
2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.600 zł (trzy tysiące sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt VIII C 191/22

## UZASADNIENIE

W dniu 25 lutego 2022 roku powód (...) Bank (...) S.A. w K., reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wytoczył przeciwko pozwanemu P. K. powództwo o zapłatę kwoty 20.681,53 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 19.722,83 zł od dnia 23 września 2021 roku do dnia zapłaty. Ponadto wniósł o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu wyjaśnił, że strony w dniu 20 stycznia 2021 roku zawarły umowę o pożyczkę, na mocy której pozwany otrzymał kwotę 20.000 zł. Oświadczenia woli stron o związaniu umową zostały złożone w formie elektronicznej. Całkowita kwota do zapłaty wynosiła 23.753,65 zł i poza kapitałem pożyczki obejmowała odsetki umowne – 3.753,65 zł. Zadłużenie podlegało spłacie w 60 miesięcznych ratach w wysokości 395,90 zł każda. Pozwany nie wywiązał się z powyższej powinności, w wyniku czego, po bezskutecznym wezwaniu dłużnika do zapłaty, powód wypowiedział umowę pismem z dnia 8 czerwca 2021 roku. **(pozew k. 5-7)**

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o ustanowienie pełnomocnika z urzędu. W uzasadnieniu zaprzeczył, aby zawierał z powodem przedmiotową umowę podnosząc, że został poszkodowany oszustwem wyłudzenia pożyczek, które zostały zaciągnięte z wykorzystaniem jego danych, jednakże bez jego wiedzy i zgody. Dodał, że w tej sprawie toczy się postępowanie karne.

Postanowieniem z dnia 26 maja 2022 roku referendarz sądowy ustanowił dla pozwanego pełnomocnika z urzędu, którego wyznaczyła (...) w Ł.. **(odpowiedź na pozew k. 56, postanowienie k. 61, wyznaczenie pełnomocnika k. 65)**

Pełnomocnik pozwanego z urzędu podtrzymał stanowisko wyrażone w odpowiedzi na pozew. Zaprzeczył temu by pozwany zawarł z powodem umowę pożyczki nr (...) i podkreślił, że pozwany nie składał jakiegokolwiek oświadczenia woli w przedmiocie zawarcia umowy pożyczki. Pozwany został poszkodowany w związku z oszustwem wyłudzenia pożyczek, które zostały zaciągnięte bez wiedzy i zgody pozwanego (postępowanie karne toczy się pod sygn. 6 Ds. 275/21). Podniósł, że nieustalony sprawca wprowadził w błąd powoda, w wyniku czego przekazał on sporną kwotę tej osobie, a nie pozwanemu. Przypomniawszy, że autoryzacja transakcji winna nastąpić przy spełnieniu warunków określonych w art. 40 ustawy o transakcjach płatniczych. W tym kontekście zaprzeczył, aby pozwany otrzymał stosowną wiadomość sms i autoryzował transakcję mającą na celu podpisanie umowy.

W zaistniałej sytuacji autoryzacja ta została dokonana przez osobę trzecią, która przechwyciła wiadomość sms z jednorazowym hasłem. W konsekwencji uznać należy, że powód nie zapewnił indywidualnych zabezpieczeń instrumentów płatniczych w sposób, który chroniłby je przed dostępem innych osób niż uprawniony użytkownik. Pełnomocnik wyjaśnił również, że zgodnie z art. 46 w/w ustawy, w przypadku wystąpienia nieautoryzowanej transakcji dostawca płatnika jest obowiązany niezwłocznie dokonać na jego rzecz zwrotu kwoty takiej transakcji, albo przywrócić stan rachunku do stanu jaki istniałby, gdyby taka transakcja nie miała miejsca. Na koniec podniósł, że pozwany zwrócił się

o pomoc do Rzecznika (...), który uznał, że stanowisko powoda nie przystaje do ustawowych wymogów udowodnienia autoryzacji transakcji,

a nawet nie stanowi o jej uprawdopodobnieniu. Dlatego też nie sposób uznać, aby pozwany był zobowiązany do realizacji postanowień umowy pożyczki, której nie zawarł. **(pismo procesowe k. 71-72v.)**

Odnosząc się do powyższych wywodów pełnomocnik powoda podtrzymał powództwo w całości. Uzupełniając wyjaśnił, że pozwany w dniu 20 stycznia 2021 roku podpisał umowę osobiście w systemie bankowości elektronicznej posługując się loginem „(...)” oraz potwierdził dyspozycję kodem autoryzacyjnym wysłanym SMS-em na jego numer telefonu, co przeczy twierdzeniu, że nie otrzymał przedmiotowej wiadomości. Dodał, że pożyczona kwota została tego samego dnia przelana na rachunek pozwanego o nr 79 1050 (...) (...), zgodnie z dyspozycją pozwanego zawartą w pkt 2a umowy. Wskazał ponadto, że w przypadku spornej transakcji żadne zabezpieczenia banku nie zostały przełamane, nie wystąpił żaden błąd, ani awaria systemów bankowych, a autoryzacje przebiegały pomyślnie. **(pismo procesowe k. 107-108v.)**

W toku procesu stanowiska stron nie uległy zmianie. **(protokół rozprawy k. 160-166, k. 195-196)**

### **Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 20 stycznia 2021 roku (...) Bank (...) sporządził umowę o pożyczkę nr (...), w treści której jako pożyczkobiorca został wskazany P. K.. Na mocy rzeczonyj umowy powód udzielił pożyczkobiorcy pożyczki w kwocie 20.000 zł na okres 60 miesięcy. Całkowity koszt pożyczki wyniósł 3.753,65 zł i obejmował odsetki umowne. Pierwsze

59 rat podlegało spłacie w wysokości 395,90 zł, natomiast ostatnia rata w wysokości 395,55 zł. Termin zapłaty przypadł na 20-ty dzień każdego miesiąca. Niespłacenie raty pożyczki w ustalonym terminie powodowało, że niespłacona kwota stawała się zadłużeniem przeterminowanym, od którego powód naliczał odsetki karne w wysokości maksymalnych odsetek za opóźnienie. Bank miał prawo wypowiedzieć umowę z zachowaniem

30-dniowego okresu wypowiedzenia m.in. w przypadku braku terminowej spłaty przez pożyczkobiorcę zobowiązań umownych. Oświadczenie

o wypowiedzeniu było poprzedzane wezwaniem do zapłaty.

Umowa, o której mowa została zawarta w formie elektronicznej. Jej zawarcie następowało z chwilą podpisania jej przez pożyczkobiorcę w systemie bankowości internetowej kodem autoryzacyjnym otrzymanym z banku w formie SMS lub PIN. W imieniu pożyczkobiorcy podpis elektroniczny został złożony

w dniu 20 stycznia 2021 roku, o godzinie 16:48:38. Podpisujący się korzystał z (...). Sekundę później umowa została podpisana przez pracownika banku.

W tej samej dacie na rachunek pozwanego o nr 79 1050 (...) (...) powód przelał kwotę 20.000 zł tytułem uruchomienia kredytu. **(umowa pożyczki k. 28-33v., potwierdzenie przelewu k. 34, rozliczenie dla umowy k. 35, umowa rachunku bankowego k. 109-111v., potwierdzenie podpisania dokumentu w formie elektronicznej k. 119, wydruk z systemu k. 120, k. 121)**

P. K. nie zwracał się do powoda z wnioskiem o zawarcie umowy pożyczki, nie miał woli zawarcia takiej umowy i zawarł umowy pożyczki, o której mowa wyżej, nie autoryzował również złożenia podpisu pod jej treścią. Krytycznego dnia pozwany wszedł na (...) handlową (...) celem zainwestowania w kryptowaluty. Na wyświetlonej stronie internetowej pozwany wpisał swoje imię i nazwisko, a także numer telefonu. Po około 20 minutach skontaktował się z nim mężczyzna posługujący się imieniem J., twierdząc, że jest przedstawicielem platformy. Osoba ta poprosiła o dokonanie przelewu na podany przez niego numer rachunku, który miał być przeznaczony na inwestycje. W odpowiedzi pozwany przelał kwotę 1.000 zł (250 dolarów amerykańskich) – był to pierwszy przelew, jakiego pozwany dokonał za pośrednictwem konta internetowego. Następnie posługując się tym samym numerem telefonu z pozwanym skontaktował się inny mężczyzna podając się za opiekuna konta inwestycyjnego. W rozmowie z pozwanym poinformował, że nauczy go jak kupować i sprzedawać kryptowaluty. Nauka odbywała się w sposób zdalny, a pozwany miał dostęp do konta na platformie, gdzie widniała wpłacona przez niego kwota 250 USD. Pozwany podał mężczyźnie swoje dane, numer karty płatniczej oraz numer kontrolny, przesłał także zdjęcie dowodu osobistego. Następnie osoba ta za pośrednictwem zainstalowanego przez pozwanego programu AnyDysk przejęła kontrolę nad komputerem pozwanego i dokonywała transakcji kryptowalutami, co P. K. obserwował na ekranie. Całość trwała około pół godziny. Jeszcze tego samego dnia pozwany zauważył, że na przedmiotowym koncie w miejsce sumy 250 USD pojawiło się ponad 18.000 USD. Gdy zaczął czytać o firmie (...) w Internecie okazało się, że ma ona złą reputację, że zgłaszają się osoby przez nią poszkodowane. Wówczas postanowił się zalogować na swoje konto w (...), na którym spostrzegł, że zaciągnięto na niego 3 kredyty oraz „wyczyszczono” jego kartę kredytową. Kwoty z kredytów zostały przebrane na rachunek mężczyzny o imieniu M.. Pozwanemu udało się skontaktować z tą osobą, który potwierdził, że na jego rachunku w banku Millennium pojawiły się przedmiotowe kwoty dodając, że zostały one następnie przetransferowane na inne konto. Także ta osoba została pokrzywdzona przez M. E. i straciła całość środków z konta i karty.

Jeszcze tego samego dnia konto pozwanego w banku (...) zostało zablokowane i pozwany został pozbawiony dostępu do swojego konta. W kolejnym dniu P. K. poszedł do powodowego banku, gdzie złożył reklamację. Obsługujący go pracownik poinformował go, że na jego numer telefonu były wysyłane kody autoryzujące transakcje, jednak pozwany podniósł, że żadnych kodów autoryzacyjnych nie otrzymał. Następnie pracownik sam wysłał do pozwanego kod potwierdzający przyjęcie reklamacji, ale także ten kod do pozwanego nie dotarł. Wiadomość ta dotarła do pozwanego dopiero następnego dnia po tym, jak pozwany przywrócił telefon do ustawień fabrycznych. Po wizycie w banku pozwany udał się na Policję, gdzie złożył zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa na jego szkodę.

W piśmie z dnia 4 marca 2021 roku powód poinformował pozwanego, że nie może zwrócić mu pieniędzy ani zwolnić go ze spłaty pożyczek gotówkowych. Wyjaśnił, że podczas realizacji tych dyspozycji zabezpieczenia banku nie zostały przełamane. **(dowód z przesłuchania pozwanego – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 28 października 2022 roku, pismo k. 123-125v., wydruk korespondencji elektronicznej k. 182-188, okoliczności bezsporne)**

Pismem z dnia 20 kwietnia 2021 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty w terminie 14 dni zadłużenia w kwocie 794,76 zł pod rygorem wypowiedzenia umowy. Następnie, pismem z dnia 8 czerwca 2021 roku powód wypowiedział umowę z zachowaniem 30-dniowego okresu wypowiedzenia.

Od nieuiszczonych w terminie rat bank naliczył odsetki karne. **(wyliczenie odsetek k. 36-37, wezwanie do zapłaty k. 38-38v., wydruk k. 39, k. 41, wypowiedzenie umowy k. 40-40v., okoliczności bezsporne)**

W związku z dokonaną kradzieżą środków oraz postawą powoda, który odmówił uznania roszczeń pozwanego, pozwany poprosił o pomoc Rzecznika (...). W zajętych stanowisku Rzecznik stwierdził, że doszło do naruszenia praw i interesów pozwanego co najmniej w zakresie braku zwrotu środków pieniężnych, o jakim mowa w art. 46 ust. 1 ustawy o usługach płatniczych oraz w zakresie dochodzenia roszczeń z nieistniejącej umowy pożyczki. Co do umów kredytu, nie sposób uznać, że pozwany zobowiązał się do zwrotu jakiegokolwiek kwoty na rzecz banku. Wskazał, że postawa powodowego Banku nie przystaje do wymogów ustawowych udowodnienia autoryzacji transakcji, a nawet nie stanowi o jej uprawdopodobnieniu. Dodał, że wyjaśnienia powoda nie dowodzą, że to pozwany dokonał wszystkich czynności pozwalających na uznanie, że transakcja została autoryzowana. W korespondencji prowadzonej z Rzecznikiem powód konsekwentnie stał na stanowisku, że proces uzyskania dostępu do usługi bankowości P. K. przebiegł zgodnie z warunkami weryfikacji i brak jest podstaw do kwestionowania spornych transakcji na jego koncie. **(pismo k. 73-84, k. 87-90, k. 92-98, k. 100-105, k. 128-134v., okoliczności bezsporne)**

W sprawie przedmiotowego zdarzenia było prowadzone przez prokuraturę postępowanie przygotowawcze, w toku którego nie udało się ustalić sprawców przestępstwa, w wyniku czego dochodzenie zostało umorzone. W toku składania zeznań P. K. opisał w jaki sposób doszło do przejęcia kontroli nad jego komputerem oraz posłużenia się jego danymi przez sprawcę. **(zawiadomienie o wszczęciu dochodzenia k. 153, protokół przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie k. 154-155v., protokół przesłuchania świadka k. 167-170, postanowienie o umorzeniu dochodzenia k. 175-176)**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie znajdujących się w aktach sprawy dowodów z dokumentów, których prawdziwość i rzetelność sporządzenia nie budziła wątpliwości Sądu. Sąd oparł się także na dowodzie z przesłuchania pozwanego. W złożonych wyjaśnieniach P. K. zaprzeczył, aby dokonał autoryzacji zawarcia przedmiotowej umowy pożyczki, akcentując, że padł ofiarą oszustwa ze strony osoby podającej się za przedstawiciela platformy handlowej, która przejęła kontrolę nad jego komputerem, zaciągnęła m.in. sporną pożyczkę, a następnie wytransferowała przelane przez bank pieniądze na inne konto. Depozycje pozwanego miały logiczny i spójny charakter, korespondowały z pozostałym materiałem zebrany w sprawie, ich wiarygodność nie została podważona przez stronę przeciwną, dlatego też Sąd uznał, że mogą stanowić one podstawę czynionych w sprawie ustaleń faktycznych.

#### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Powództwo nie było zasadne i nie zasługiwało na uwzględnienie.

W niniejszej sprawie nie budziło wątpliwości, że powód sporządził umowę pożyczki na kwotę 20.000 zł, którą następnie w formie elektronicznej zawarł z osobą posługującą się danymi P. K.. Umowa ta została autoryzowana przy pomocy kodu przesłanego na numer telefonu osoby podającej się za pozwanego. Następnie bank przelał przedmiotową sumę na rachunek pozwanego, z którego została ona przetransferowana na inne konto, a następnie na kolejne konto. Niesporne było ponadto, że pozwany aż do momentu wykrycia oszustwa dokonanego na jego szkodę nie miał wiedzy na temat umowy stanowiącej źródło roszczenia powoda. Nie może zatem budzić najmniejszych wątpliwości, że pozwany nie miał woli zaciągnięcia spornego zobowiązania, nie chciał zawrzeć żadnej umowy pożyczki, ani nie wnioskował o jej zawarcie. Brak jest bowiem w sprawie choćby cienia dowodu świadczącego o tym, że P. K. nosił się z zamiarem zawarcia umowy pożyczki na kwotę 20.000 zł i poczynił w tym celu jakiegokolwiek działania. Za oczywiste uznać należy, że aby w ogóle mówić o wiążącej umowie musi istnieć wola jej zawarcia przez obie strony danego stosunku zobowiązaniowego. W omawianym stanie faktycznym trudno zaś przyjąć, aby pozwany złożył jakiegokolwiek oświadczenie woli w tym zakresie. Jak stanowi art. 60 k.c., z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny, w tym również przez ujawnienie tej woli w postaci elektronicznej (oświadczenie woli). Niezbędnymi składnikami oświadczenia woli są wola i jej wyraz (uzewnętrznienie). Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 stycznia 2003 roku (III RN 6/02, L.), „to, czy w danym przypadku dochodzi do oświadczenia woli zależy od tego, czy wola zostaje

wyrażona, ale także i od tego, czy dany podmiot (jego organ) ma świadomość tego i chce, by to co oświadcza było traktowane jako jego oświadczenie woli, które ma wywoływać określone skutki w sferze stosunków cywilnoprawnych”. Celem oświadczenia jest zakomunikowanie innym osobom woli składającego, dlatego treść oświadczenia powinna odpowiadać woli wewnętrznej osoby składającej to oświadczenie. Oświadczenie może być jednak przez adresatów odebrane lub zrozumiane w sposób nieodpowiadający woli składającego. Ustawa zezwala na każdą postać złożenia oświadczenia, o ile tylko uzewnętrznia ona dostatecznie wolę wywołania skutków prawnych, a więc obok formy ustnej mogą to być jakiegokolwiek inne zachowania podmiotu w postaci tzw. czynności konkludentnych. Nie będzie zatem oświadczeniem woli zachowanie podmiotu, z którego wynika brak zamiaru wywołania jakichkolwiek skutków prawnych. W drugiej kolejności przypomnienia wymaga, że prawo bankowe dopuszcza składanie oświadczeń woli związanych z dokonywaniem czynności bankowych w postaci elektronicznej, stanowiąc przy tym, że czynność dokonana w tej formie spełnia wymagania formy pisemnej, w tym formy pisemnej zastrzeżonej pod rygorem nieważności (art. 7 ust. 1 i 3 Prawa bankowego). Jednakże czynność mająca na celu uzewnętrznienie oświadczenia woli musi pochodzić bezpośrednio od osoby, która zamierza danej czynności prawnej dokonać. Osoba ta musi przejawiać świadomość i zamiar dokonania określonej czynności prawnej. Musi podjąć skonkretyzowane działanie, zmierzające do celu, jakim jest wstąpienie w dany stosunek prawny, np. stosunek zobowiązaniowy. Innymi słowy musi podjąć zachowanie skierowanego na wywołanie zamierzonego przez stronę skutku prawnego, związanego z dokonywaną czynnością. Warunki te niewątpliwie nie zostały spełnione przez pozwanego. Nie złożył on bankowi wniosku o pożyczkę, a stroną sporządzoną przez powoda umowy była inna – nieustalona w sprawie osoba. Wszelkie czynności elektroniczne, które doprowadziły do uruchomienia na rachunku bankowym pozwanego pożyczki, zostały dokonane bez wiedzy i wbrew jego woli przez w/w osobą, która uzyskała dostęp do konta pozwanego w powodowym Banku. To właśnie ta osoba podszywając się pod pozwanego wyraziła wolę związania się umową, ona ją autoryzowana, wreszcie ona była wyłącznym dysponentem wypłaconych przez bank środków pieniężnych. Nie można wszak tracić z pola widzenia okoliczności, że pozwany w żaden sposób nie wzbogacił się kwotą z tytułu spornej umowy. Wprawdzie rachunek pozwanego został zasilony sumą 20.000 zł nie mniej jednak nie miał on szansy z niej skorzystać, skoro kwota ta została przez przestępców przetransferowana na inne konto. Trudno wręcz mówić o jakiegokolwiek „szansie” skoro pozwany nie wiedział, że zaciągnięto na niego zobowiązanie pieniężne. Z ustaleń poczynionych w sprawie wynika, iż pozwany nawet nie wygenerował i nie potwierdził kodu autoryzacyjnego dla zawarcia umowy bankowej – wszelkie twierdzenia powoda w tym zakresie nie zostały udowodnione. Bez znaczenia jest przy tym okoliczność, że powód przesłał kod autoryzacyjny na numer telefonu pozwanego, skoro ten go nie otrzymał. Dobitnie ilustruje to opisana przez P. K. sytuacja związana ze złożoną przez niego w placówce banku reklamacją. Mianowicie, gdy pracownik banku poinformował pozwanego, że otrzyma w wiadomości SMS potwierdzenie przyjęcia reklamacji okazało się, że wiadomość ta nie dotarła. Dopiero gdy pozwany otrzymał polecenie przywrócenia telefonu do ustawień fabrycznych rzeczona wiadomość pojawiła się na jego telefonie, ale stało się tak dopiero następnego dnia. Powyższe okoliczności czynią sporną umowę nieistniejącą. W tym miejscu wyraźnego podkreślenia wymaga, że dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie mają istotnego znaczenia przepisy art. 40-46 ustawy o usługach płatniczych, w szczególności te dotyczące autoryzacji transakcji płatniczej. Roszczenie powoda dotyczy bowiem kwestii pożyczki uruchomionej przez nieznaną sprawców na rachunku bankowym pozwanego. W konsekwencji argumentacja zmierzająca do wykazania winy pozwanego w ujawnieniu dostępu logowania osobie nieuprawnionej, niezależnie od postaci i stopnia tej winy, nie ma wpływu na ustalenie istnienia bądź nieistnienia umowy, której zawarcie nie było wynikiem złożenia oświadczenia woli przez pozwanego, będącego wedle twierdzeń powoda stroną umowy, ale przez osobę trzecią działającą bez umocowania i bez wiedzy P. K.. Jak podnosi się w doktrynie „art. 40 ustawy nie obejmuje oświadczeń woli płatnika, które nie dotyczą wykonania transakcji płatniczych. W takich sytuacjach nie można mówić o autoryzacji w sensie podanym w komentowanym przepisie. Powyższa uwaga dotyczy m.in. zawarcia umowy ramowej albo kredytowej bądź zmiany jej postanowień (...). Ogólnie rzecz ujmując, przepisy o nieautoryzowanych transakcjach płatniczych (art. 40 i n. ustawy) nie znajdują zastosowania do zawierania bądź zmiany umów między dostawcą a płatnikiem (poza zleceniami płatniczymi). Mogłyby jednak zostać zastosowane, gdyby w następstwie takich czynności dostawca wykonał transakcję nieautoryzowaną w związku ze skutecznie zawartą umową (...). Przykład: Dostawca prowadzi rachunek płatniczy na rzecz konsumenta. Umożliwia mu dostęp do rachunku przez Internet. Oszust, podszywając się pod konsumenta, włamał się do systemu transakcyjnego dostawcy i dokonał tam operacji oznaczających zaciągnięcie kredytu w rachunku płatniczym. Następnie złożył dyspozycję dotyczącą wypłaty kredytu

na wskazany rachunek odbiorcy. Dostawca wypłacił kredyt zgodnie ze złożoną dyspozycją. W takiej sytuacji nie doszło do zawarcia umowy kredytu (czynność jest nieistniejąca w sensie prawnym). Dostawca dokonał wypłaty z własnych środków i poniósł szkodę w wyniku przestępstwa. Nie może domagać się zwrotu tych środków od konsumenta (w całości ani w części). W takiej sytuacji w ogóle nie stosuje się przepisów o nieautoryzowanych transakcjach płatniczych (zwłaszcza [art. 44](#) oraz [art. 46 ust. 2](#) UsłPIU). Gdyby dostawca twierdził, że zawarto skutecznie umowę kredytu z konsumentem, powinien to udowodnić (art. 6 k.c.)” (por. K. Osajda (red. serii), J. Dybiński (red. tomu), Ustawa o usługach płatniczych. Komentarz. Wyd. 2, Warszawa 2022).

Mając powyższe na uwadze Sąd oddalił powództwo w całości.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. zasądzając od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.600 z, na którą złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika będącego radcą prawnym w stawce minimalnej.